

Sygn. akt III AUa 650/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Anna Polak  |
| Sędziowie:      | SSA Jolanta Hawryszko<br>SSA Urszula Iwanowska (spr.) |
| Protokolant:    | St. sekr. sąd. Edyta Rakowska                         |

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2017 r. w Szczecinie

sprawy E. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 kwietnia 2016 r. sygn. akt VII U 282/14

1. oddala apelację,

2. zasądza od ubezpieczonej E. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

III A Ua 650/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 lipca 2013 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia E. M. jako pracownika płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wynosi w odniesieniu do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, chorobowego i wypadkowego: 66,00 zł za październik 2011 r., 346,50 zł za listopad 2011 r., 0,00 zł za grudzień 2011 r. i styczeń, kwiecień, lipiec, sierpień

i wrzesień 2012 r. oraz 571,43 zł za luty 2012 r., 1.159,10 zł za marzec 2012 r., 142,86 zł za maj i 1.500,00 zł za czerwiec 2012 r. W uzasadnieniu organ rentowy między innymi wskazał, że wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego ustalił, iż pracę E. M. świadczyła jedynie w okresie od 31 października do 8 listopada 2011 r., od 18 lutego do 25 marca 2012 r. oraz od 30 maja do 30 czerwca 2012 r., a w trakcie jej nieobecności jej obowiązki wykonywała J. B. (1), która otrzymywała wynagrodzenie w kwotach od 784 do 1.232 zł. E. M. została zaś zgłoszona do ubezpieczeń w okresie od 29 kwietnia do 30 kwietnia 2010 r. z tytułu wykonywania umowy zlecenia, a od 31 października 2011 r. do 17 września 2012 r. jako pracownik przy obsłudze administracyjnej biura za wynagrodzeniem 9.807,21zł. (...) spółki (...) przedłożył bilanse z dnia 31 grudnia 2010 r. i 31 grudnia 2011 r., które miały potwierdzać możliwość dokonywania wysokich wynagrodzeń. Natomiast K. S. - księgowa spółki wskazała, że ona dokumentów tych nie sporządziła. Prezes spółki Z. K. nie był w stanie wskazać, kto te dokumenty sporządził. W ocenie organu rentowego ujawnione okoliczności prowadziły do ustalenia, że wykazywanie tak wysokich podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia miało na celu jedynie uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Decyzją z dnia 25 października 2013 r., nr (...), zmieniono powyższą decyzję stwierdzając, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia E. M. podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wynosi 66,00 zł za październik 2011 r., 346,50 zł za listopad 2011 r., 0,00 zł za grudzień 2011 r. i styczeń, marzec, kwiecień, lipiec, sierpień i wrzesień 2012 r. oraz 142,86 zł za luty 2012 r., 142,86 zł za maj i 1.500,00 zł za czerwiec 2012 r. W uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy wskazał, że prawidłowy okres niezdolności do pracy E. M. trwał od 9 listopada 2011 r. do 17 lutego 2012 r. oraz od 22 lutego do 29 maja 2012 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji E. M. wniosła o jej uchylenie oraz o wstrzymanie jej wykonania podnosząc, że jako specjalista ds. franchisingu współpracowała z (...) od grudnia 2010 r. Budowała partnerskie punkty franchisingowe – odbywała rozmowy, spotkania, delegacje, utrzymywała kontakty, obsługiwała zamówienia, poszukiwała producentów i kontrahentów. Od tego czasu firma się rozwijała, otwierając coraz to nowe punkty, a jej wynagrodzenie odpowiadało zaangażowaniu, doświadczeniu oraz zyskom uzyskiwanym dzięki jej pracy. Ubezpieczona podniosła również, że żądanie zwrotu wypłaconych jej zasiłków jest niezgodne z prawem Unii Europejskiej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 120 zł podtrzymując wcześniejszą argumentację i ustalenia kontroli przeprowadzonej u płatnika.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (punkt I) oraz zasądził od E. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

### ***Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy opisał o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:***

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym z dniem 27 października 2009 r. na czas nieoznaczony. Jej jedynym wspólnikiem został J. K. (1) posiadający 100 udziałów o łącznej wartości 5.000 zł (wartość kapitału zakładowego spółki). Organem uprawnionym do reprezentacji spółki był zarząd w osobie W. M. (1) jako prezesa (do 2011 roku) i Z. K. jako prezesa spółki (od 2011 roku). Przedmiot działalności spółki obejmował łącznie 119 pozycji i obejmował przede wszystkim sprzedaż różnego rodzaju wyrobów i artykułów.

W biurze (...) pracowali poza E. M. również J. K. (1), Z. B., T. R., J. B. (1).

W okresie od marca 2010 r. do listopada 2011 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie odnotowała zysku.

***E. M. przed podjęciem współpracy ze spółką (...) przez 8 lat współpracowała z Cyfrowym P. w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Aktualnie pracuje w firmie pożyczkowej.***

***E. M. została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych, chorobowego oraz wypadkowego przez płatnika (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od 29***

***kwietnia 2010 r., co uczyniono w dniu 5 maja 2010 r. (...). Równocześnie od dnia 1 maja 2010 r. E. M. została wyrejestrowana z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, a oświadczenie o powyższym zostało wypełnione 15 lipca 2010 r.***

W deklaracji rozliczeniowej z dnia 15 lipca 2010 r. dotyczącej kwietnia 2010 r. spółka (...) wskazała na 2 osoby ubezpieczone oraz na kwotę składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w kwocie 197,63 zł (łącznie kwota do zapłaty przez płatnika 227,08 zł). Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe J. K. (1) za ten okres wyniosła 674,34 zł, zaś podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe E. M. 100,00 zł.

ZUS DRA 01.05.2010 z dnia 16 czerwca 2010 r. stwierdzał już, że liczba ubezpieczony w spółce (...) wynosi 1 osobę, a kwota do zapłaty przez płatnika 104,92 zł (podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe 90,34 zł). ZUS RCA 01.06.2010 z dnia 15 lipca 2010 r. wskazywał, że podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe J. K. (1) wynosi 0,00 zł.

W spornym okresie jedynymi osobami zatrudnionymi w spółce (...) byli E. M. i J. K. (1).

Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe J. K. (1) za październik 2011 r. wg ZUS RCA 01.10.2011 wyniosła 2.285,70 zł, zaś E. M. 328,57 zł (deklaracja z dnia 4 listopada 2011 r.), w listopadzie 2011 r. było to odpowiednio 4.000 zł oraz 1.725,00 zł (deklaracja z dnia 12 marca 2012 r.).

W 2011 roku spółka dokonała w okresie od maja do sierpnia 2011 r. przelewów na rachunek bankowy E. M. za:

- maj – 5 przelewów na łączną kwotę 2.560 zł
- czerwiec – 8 przelewów na łączną kwotę 2.538 zł
- lipiec – 12 przelewów na łączną kwotę 3.530 zł
- sierpień – 12 przelewów na łączną kwotę 2.688 zł.

Przelewy te w tytułach wskazywały na „rozliczenie dostawy”, „rozliczenie zamówienia”, licencji i odnosiły się do różnych punktów w całej Polsce (G., N., M., L., B.).

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. dokonała zgłoszenia E. M. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w okresie od 29 do 30 kwietnia 2010 r. z tytułu wykonywania umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, za kwiecień 2010 r. rozliczono składki na ubezpieczenie społeczne od podstawy wymiaru w wysokości 100 zł, w okresie od 31 października 2011 r. do 17 września 2012 r. jako pracownika, z podstawą wymiaru składek w wysokości: 328,57 zł, w październiku 2011 r., 1.725 zł w listopadzie 2011 r., 0,00 zł w grudniu 2011 r. Brak jest imiennych raportów miesięcznych o należnych składkach i wypłaconych świadczeniach (ZUS RCA) za okres od stycznia 2012 r. do września 2012 r.

J. K. (1), będący wspólnikiem spółki (...) zawarł z tą spółką umowę o pracę od 29 kwietnia 2010 r. Od 5 maja 2010 r. pobierał wynagrodzenie chorobowe, a następnie zasiłek chorobowy do 6 lipca 2010 r. Od 7 lipca 2010 r. do 26 października 2011 r. przebywał na urlopie bezpłatnym. Od 27 października 2011 r. wrócił do pracy, a od 9 listopada 2011 r. ponownie przebywał na zwolnieniu lekarskim, pobierając wynagrodzenie chorobowe, a od 12 grudnia 2011 r. do 20 maja 2012 r. zasiłek chorobowy.

Na podstawie umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2011 r. J. K. (1) został zatrudniony w spółce (...) na stanowisku doradcy handlowego za wynagrodzeniem w kwocie 16.000,00 zł. W dniu 1 czerwca 2012 r. J. K. (1) wniósł o udzielenie mu urlopu bezpłatnego w okresie od 1 czerwca do 31 grudnia 2012 r. Równocześnie na podstawie umowy o dzieło z dnia 12 lipca 2011 r. J. B. (1) została zatrudniona w charakterze asystentki biurowej w okresie od 12 do 31 lipca 2011 r. za wynagrodzeniem w kwocie 784 zł brutto. Analogiczną umowę zawarto na okres od 1 do 31 sierpnia 2011

r. za wynagrodzeniem w kwocie 1.232,00 zł brutto. Kolejnymi umowami o dzieło, zawartymi na następne miesiące wynagrodzenie J. B. (2) ustalono na kwoty: 1.232,00 zł za wrzesień, 1.100,00 zł za październik, 1.000,00 zł za listopad.

Na podstawie umowy o pracę z dnia 31 października 2011 r. E. M. została zatrudniona w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na czas nieokreślony jako specjalista ds. handlowych i franchisingu w pełnym wymiarze czasu pracy (8 godzin). Umowa ta wskazywała na należne ubezpieczonej wynagrodzenie w kwocie 9.807,21 zł brutto (6.900 zł netto).

Ubezpieczona legitymuje się również drugą umowę o pracę zawartą pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a E. M., zgodnie z treścią której E. M. została zatrudniona w spółce (...) na stanowisku obsługi administracyjnej biura za wynagrodzeniem w kwocie 9.807,21 zł. Jako dzień rozpoczęcia pracy ustalono 31 października 2011 r.

Za 2011 roku spółka (...) złożyła w II Urzędzie Skarbowym w S. PIT-11 dotyczący E. M., w którym wskazano, że w roku tym osiągnęła ona przychód z tytułu stosunku pracy w kwocie 39.742,88 zł (dochód 38.630,38 zł). Za ten sam rok E. M. złożyła PIT-36, w którym poza wskazaniem przychodu osiągniętego 39.742,88 zł podała, że z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej osiągnęła przychód w kwocie 12.596,01 zł (koszty uzyskania przychodu wyniosły 10.998,12 zł, a dochód 1.597,89 zł).

W dniu 20 czerwca 2012 r. E. M. wniosła o udzielenie jej urlopu bezpłatnego w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2012 r.

W dniu 18 września 2012 r. Z. K. wystawił E. M. świadectwo pracy stwierdzające, że w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością pracowała w okresie od 31 października 2011 r. do 17 września 2012 r. jako specjalista ds. franchisingu. W tym czasie w okresie od 1 lipca do 17 września 2012 r. korzystała z urlopu bezpłatnego. Nadto, świadectwo pracy stwierdzało, że E. M. otrzymała wynagrodzenie za okres niezdolności do pracy w wymiarze 33 dni (za rok 2012) oraz wskazywało, że zasiłek chorobowy wypłacono E. M. za okres od 9 listopada 2011 r. do 17 lutego 2012 r. (w tym 33 dni od 9 listopada 2011 r.) oraz za okres od 18 lutego 2012 r. do 13 maja 2012 r. (w tym 33 dni od 18 lutego 2012 r.).

E. M. nie przedstawiła dowodów, które potwierdzałyby wypłatę na jej rzecz wynagrodzenia w wysokości wskazywanej umową o pracę, tj. 6.900 zł. Treść list płac wskazywała na to, że wynagrodzenia w spółce wypłacane były w formie gotówkowej.

**CHINA (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. przy ul. (...) została zawiązana umową spółki zawartą w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) z dnia 10 marca 2006 r., w dniu 23 marca 2006 r. spółka została wpisana do rejestru przedsiębiorców pod nr KRS (...). Początkowo firma działała pod nazwą „MK F.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W.. Zmiany na obecną nazwę dokonano wpisem do KRS z dnia 12 grudnia 2011 r. W tym też czasie głównym udziałowcem spółki została J. K. (2), która objęła 45 udziałów, B. M. - 20 udziałów, E. M. - 20 udziałów i R. S. - 15 udziałów. Od 19 września 2014 r. udziałowcami w spółce są Z. B. (65 udziałów), T. K. (20 udziałów) i nadal R. S. (15 udziałów). Od 24 czerwca 2009 r. do 12 grudnia 2011 r. prezesem spółki był Z. K., następnie do 29 marca 2013 r. W. M. (1). Od 29 marca 2013 r. do 13 września 2013 r. A. S., następnie znów W. M. (1), a od 19 września 2014 r. Z. B..**

W dniu 10 listopada 2011 r. CHINA (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarła umowę kupna-sprzedaży części przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., dotyczącą punktów franczyzowych (N., L., W., K., S., S.), kontraktów handlowych w tym z dostawcami i odbiorcami produktów (Punkty Partnerskie P., S., G., S., S., P., W., T., P., P., T., M., D., D., D., Ś. M., T., P., K., Ł.), prawa własności przemysłowej znaku towarowego „China B.”, prawa własności przemysłowej znaku towarowego „chińskie pudełko na żywność spód kwadratowy”, prawa własności przemysłowej znaku towarowego „chińskie pudełko na żywność spód okrągły”.

W dniu 10 maja 2012 r. CHINA (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kupiła od China (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) Spółka Komandytowa z siedzibą w S. ul. (...) nieograniczone prawo do używania

zastrzeżonych znaków towarowych (logo i pudełko) wydanych przez Urząd Harmonizacji Rynku Wewnętrznego - Znaki towarowe i wzory w dniu 8 lutego 2012 r.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej CHINA (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością rozwijała sieć punktów gastronomicznych zawierając z podmiotami - osobami prowadzącymi działalność gospodarczą - umowy o współpracy na zasadzie franczyzy oraz umowy dotyczące prowadzenia Punktów Partnerskich. W 2012 r. spółka podpisała umowy o współpracy z PKN (...) (umowa współpracy w zakresie sprzedaży testowej z dnia 28 czerwca 2012 r.), z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (umowa o współpracy w zakresie dostawy towarów dla klientów sieciowych), (...) w S. (zezwolenie na oferowanie towarów i dostaw do sklepów z dnia 7 listopada 2012 r.).

Władzami spółki był jej Zarząd, do składania oświadczeń woli i podpisywania w imieniu spółki upoważniony został prezes zarządu jednoosobowo, a inny członek zarządu z prezesem lub wyznaczonym przez prezesa pełnomocnikiem.

W latach 2011-2012 CHINA (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, współpracowała z:

- T. R. - pełniącym funkcję handlowca, na podstawie zawartej w dniu 3 marca 2012 r. cywilnoprawnej umowy współpracy. Na jej mocy ustalono, że wykonując swoje obowiązki w pełnym wymiarze czasu pracy będzie on otrzymywał wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 0,50 zł brutto od każdej sprzedanej przez spółkę porcji za pośrednictwem pracownika, pomniejszonej o koszty uzyskania oraz wynagrodzenie od wygenerowanego obrotu dla klientów Kluczowych - (...) pozyskanych i obsługiwanych przez współpracownika, w wysokości 14 netto;

- K. J. - pełniącym funkcję handlowca, na podstawie zawartej w dniu 5 września 2012 r. cywilnoprawnej umowy współpracy o treści analogicznej jak w przypadku T. R.;

- J. K. (1) - na podstawie zawartego w dniu 6 stycznia 2012 r. kontraktu menedżerskiego na stanowisku doradcy handlowego z wynagrodzeniem ustalonym analogicznie jak w przypadku K. J. i T. R., z tym że od dnia 1 października 2012 r. J. K. (1) zatrudniony został na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 28 września 2012 r. na czas nieokreślony na stanowisku menager ds. spraw sprzedaży w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 15.000 zł brutto (10.518,58 zł netto),

- J. B. (1) zatrudnioną jako pracownik biura z wynagrodzeniem ok. 1.200 zł.,

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2015 r. odwołanie Z. B. oraz płatnika reprezentowanego również przez Z. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 4 lutego 2014 r., nr (...) dotyczącej wyłączenia Z. B. z ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia w China B. od 10 września 2012 r. zostało oddalone.

E. M. również pracowała dla China (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie umowy o pracę z dnia 18 września 2012 r. Jej stanowisko określane było mianem specjalisty ds. franczyzy, a wynagrodzenie ustalono na 7.500,00 zł netto. Płatnik składek CHINA (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. dokonał zgłoszenia E. M. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od 18 września 2012 r. jako pracownika, składając dokumenty rozliczeniowe w których rozliczono składki na ubezpieczenie społeczne od podstawy wymiaru 1.066,36 zł (październik 2012 r.), 2.946,40 (grudzień 2012 r.) oraz 0,00 zł (wrzesień 2012 r., listopad 2012 r., od stycznia do września 2013 r., grudzień 2013 r.), 10.023,76 zł (październik 2013 r.), 10.095,02 zł (listopad 2013 r.). Brak jest imiennych raportów miesięcznych o należnych składkach i wypłaconych świadczeniach (ZUS RCA) za okres od stycznia 2014 r.,

- J. K. (1) do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od 1 października 2012 r. jako pracownika, składając dokumenty rozliczeniowe, w których rozliczono składki na ubezpieczenie społeczne od podstawy wymiaru: 6.652,17 zł (listopad 2012 r.) oraz 0,00 zł (październik 2012 r., od grudnia 2012 r. do grudnia 2013 r.). Brak jest imiennych raportów miesięcznych o należnych składkach i wypłaconych świadczeniach (ZUS RCA) za okres od stycznia 2014 r.

**Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1, art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.), a także art. 22 k.p., art. 78 § 1 k.p., przy uwzględnieniu podstawowych zasad prawa pracy dotyczących równości praw pracowników oraz ich niedyskryminacji (art. 11<sup>2</sup>, 11<sup>3</sup> i 18<sup>3a</sup>-18<sup>3e</sup> k.p.) i prawa pracownika do godziwego wynagrodzenia (art. 13 k.p.), a nadto art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz mając na uwadze wypracowane przez orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego stanowisko w zakresie możliwości i przesłanek kwestionowania przez organ rentowy wysokości wynagrodzenia za pracę ustalonego przez strony stosunku pracy, który jest podstawą podlegania ubezpieczeniom społecznym, Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione.**

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że na skutek złożonego odwołania od decyzji z dnia 23 lipca 2013 r., którą organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek dla E. M., jego zadaniem było ustalenie czy ubezpieczoną i płatnika składek w spornym okresie faktycznie łączyła umowa o pracę za wynagrodzeniem w kwocie 6.900 zł netto, a w szczególności czy wynagrodzenie to miało na celu zapłatę za pracę przez nią wykonywaną, czy też uzyskanie nienależnie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dlatego zadaniem Sądu było poczynienie na podstawie zaferowanego przez strony materiału dowodowego tego rodzaju ustaleń, w których szczególne znaczenie miał rodzaj, ilość i jakość świadczonej pracy oraz wymagane kwalifikacje, a także kondycja finansowa firmy płatnika składek (zainteresowanego).

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w niniejszej sprawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie kwestionował samego faktu wykonywania przez E. M. pracy w ramach zawartej z zainteresowaną (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowy. Zarzucił natomiast, że postanowienie umowy o pracę dotyczące wysokości wynagrodzenia za pracę przekraczało możliwości finansowe płatnika, rażąco odbiegało od kwot uzyskiwanych w okresie współpracy E. M. na podstawie umowy cywilnoprawnej łączącej ją z płatnikiem oraz zmierzało wyłącznie do uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z koniecznością podjęcia przez ubezpieczoną leczenia.

Zdaniem sądu pierwszej instancji, analiza okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że ustalona przez strony umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 31 października 2011 r. płaca, stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne została ustalona ponad granicę płacy słusznej i sprawiedliwej oraz przewyższała wkład pracy, a w konsekwencji przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Sąd ten podzielił stanowisko organu rentowego, że postanowienie umowy o pracę dotyczące wysokości wynagrodzenia za pracę E. M. stanowiło rodzaj nadmiernego uprzywilejowania płacowego pracownika, któremu można przypisać zamiar nadużycia i w konsekwencji wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji podkreślił, że zarówno w toku postępowania przed organem rentowym, jak i w toku niniejszego postępowania E. M., poza własnymi twierdzeniami i niewiarygodnymi zeznaniami świadków, nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można byłoby przyjąć, iż strony istotnie umówiły się na wykonywanie przez nią pracy za wynagrodzeniem w kwocie 6.900 zł netto oraz że za wykonaną pracę E. M. otrzymała umówione wynagrodzenie.

Następnie sąd meriti zwrócił uwagę, że choć przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nie było objęcie E. M. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zatrudnienia w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, okoliczności ustalone w przeprowadzonym postępowaniu kontrolnym organu rentowego, jak również w niniejszym postępowaniu oraz w sprawie o sygn. akt VIU 707/14 jednoznacznie wskazują na to, że zarówno spółkę (...), jak i China (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością tworzyła grupa współpracujących ze sobą osób powiązanych w mniejszym lub większym stopniu ze spółkami (udziałowcy, pełnomocnicy udziałowców) oraz, iż w początkowym okresie cała działalność inspirowana była głównie przez J. K. (1). Pozostałe zaś osoby współpracowały ze spółką na zasadzie łączących ich umów cywilnoprawnych. W żadnej z tych spółek co do zasady nie zatrudniano pracowników,

posiłkując się między innymi kontraktami przewidującymi wypłatę dla współpracujących ze spółkami handlowców części ceny każdej sprzedanej porcji. W szczególności sąd zwrócił uwagę, że nawet osoba zajmująca się prowadzeniem biura spółki – (...) – nie była zatrudniona na podstawie umowy o pracę, a na podstawie umowy o dzieło.

Kolejno Sąd Okręgowy zauważył, że obydwie spółki były powiązane nie tylko osobami w nich działającymi, ale także pokrywającym się przedmiotem działalności. Inaczej mówiąc, to co wypracowano w spółce (...), zostało następnie sprzedane spółce China B., która zapoczątkowaną w (...) działalność kontynuowała, a jej wspólnikami i współpracownikami były te same osoby, które wcześniej współpracowały ze spółką (...).

Sąd meriti zaznaczył także, że ani spółka ani współpracownicy nie byli zainteresowani inną formą współpracy aż do chwili konieczności uzyskiwania świadczeń z ubezpieczenia społecznego - zasiłków chorobowych. Przy czym, J. K. (1) będąc wspólnikiem spółki (...), zawarł ze spółką umowę o pracę od 29 kwietnia 2010 r. i już od 5 maja 2010 r. pobierał wynagrodzenie chorobowe i zasiłek chorobowy w terminie do 6 lipca 2010 r. Po dłuższym urlopie bezpłatnym ponownie podjął pracę z dniem 27 października 2011 r., by od 9 listopada 2011 r. ponownie skorzystać ze zwolnienia lekarskiego, a następnie pobierać zasiłek chorobowy w okresie od 12 grudnia 2011 r. do 20 maja 2012 r. Z kolei, E. M. została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie umowy zlecenia od 29 kwietnia 2010 r., a wyrejestrowana została z ubezpieczeń od 1 maja 2010 r. Od 31 października 2011 r. została zatrudniona na podstawie umowy o pracę z bardzo wysokim wynagrodzeniem, a już od 9 listopada 2011 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. Pobierała przy tym od 12 grudnia 2011 r. zasiłek chorobowy – z niewielką czterodniową przerwą (od 17 do 21 lutego 2012 r.) do 13 maja 2012 r. Od 1 lipca 2012 r. przebywa na urlopie bezpłatnym, a równocześnie już od 18 września 2012 r. była zatrudniona w spółce China B.. Już od 20 września 2012 r. do 7 listopada E. M. korzystała z urlopu bezpłatnego, a następnie od 15 listopada 2012 r. stała się niezdolna do pracy. Niezdolność ta trwała do 15 maja 2013 r. W odniesieniu do sytuacji ubezpieczonej sąd pierwszej instancji wskazał, że na przestrzeni półtora roku (od 31 października 2011 r. do 15 maja 2013 r.) E. M. będąc zatrudniona na podstawie umów o pracę z dwoma (powiązаныmi ze sobą) pracodawcami, nie korzystała z urlopów bezpłatnych i zwolnień lekarskich jedynie przez okres łącznie 56 dni kalendarzowych (od 31 października do 9 listopada 2011 r., od 17 do 21 lutego 2012 r., od 30 maja do 30 czerwca 2012 r., od 18 do 19 września 2012 r. oraz od 8 do 14 listopada 2012 r.) z 561 dni przypadających pomiędzy tymi dwoma datami. W odniesieniu zaś do okresu pracy dla spółki (...), z 321 dni przypadających pomiędzy 31 października 2011 r. a 18 września 2012 r. (tj. dniem zawarcia umowy z China (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością), pracę wykonywała łącznie przez 45 dni.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że zarówno w (...), jak i China B. stosowano pewien mechanizm. Wszystkie osoby współpracujące w ramach tych spółek współpracowały ze spółką na podstawie umów cywilnoprawnych (bądź też bez jakichkolwiek umów, jak to miało miejsce w przypadku E. M. w okresie poprzedzającym jej zatrudnienie w spółce (...)). Zawarcie umowy o pracę przez E. M., J. K. (1) oraz Z. B. za ledwie o kilka dni poprzedzało udanie się przez te osoby na długotrwałe zwolnienia lekarskie. Taka sytuacja miała miejsce zarówno w odniesieniu do spółki (...), jak i spółki China B., co potwierdza ustalenia kontroli ZUS.

Nadto, sąd pierwszej instancji zaznaczył, że prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie, wyłączono z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych Z. B. z tytułu zatrudnienia go u płatnika China (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wobec uznania, że zawarcie przez niego umowy o pracę z tym płatnikiem było czynnością pozorną, zmierzającą wyłącznie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że E. M. przez dłuższy czas faktycznie współpracowała ze spółką (...) (a następnie ze spółką China B.). Powyższe udokumentowane zostało rachunkami przedłożonymi przez samą stronę odwołującą się. Ich łączna wartość w kolejnych miesiącach oscylowała wokół 2.500-3.000 zł. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że ich treść wskazywała na dokonanie rozliczeń pomiędzy E. M. a spółką z tytułu wykonanej przez nią pracy. Kwota wynikająca z rozliczeń była co miesiąc zbliżona, i w istotny sposób odbiegała od kwoty uzgodnionej jako wynagrodzenie E. M. za pracę poczynszy od 31 października 2011 r. Powyższe ubezpieczona tłumaczyła tym, że zawarcie z nią umowy o pracę było formą nagrody za wcześniejsze osiągnięcia. W ocenie sądu meriti tłumaczenie to nie znajduje jednak swojego uzasadnienia

w odniesieniu do wysokości uzgodnionego przez strony wynagrodzenia. Ustalony stan faktyczny (niekwestionowany przez ubezpieczoną) wskazuje na to, że za pracę wycenianą na ok. 2-3 tysiące zł co miesiąc przez wielomiesięczny okres współpracy, ubezpieczona otrzymała umowę o pracę na stałe za wynagrodzeniem ustalonym na dwukrotność wcześniej otrzymywanego wynagrodzenia (i to bez uwzględnienia składek na ubezpieczenia społeczne). Argumentacji ubezpieczonej, jakoby niższe wynagrodzenie w okresie poprzedzającym jej zatrudnienie w spółce (...) wynikało z wykonywania przez nią pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy, przy równoczesnym wykonywaniu innych czynności zarobkowych, sąd nie dał wiary. Jak wynika bowiem ze złożonego przez E. M. PIT-36, w 2011 roku z tytułu zatrudnienia w (...) uzyskiwała ona przychód w kwocie nieco przekraczającej 39.000 zł, zaś z pozostałych źródeł jej przychód wyniósł zaledwie 12.596,01 zł (a dochód 1.597,89 zł), co jednoznacznie wskazuje na to, że jej głównym źródłem utrzymania w 2011 roku była współpraca ze spółką (...). Nadto – zdaniem sądu meriti - powyższe przeczy również twierdzeniom ubezpieczonej o tym, że posiadane przez nią kwalifikacje i doświadczenie uzasadniało przyznanie jej znacznie wyższego wynagrodzenia niż miało to miejsce zarówno w spółce (...), jak i spółce China B.. Zważywszy na to, że jak już nadmieniono wyżej, tylko ubezpieczona i J. K. (1) mieli zawarte umowy o pracę – w obydwu przypadkach poprzedzające długotrwałe zwolnienia lekarskie – sąd argumentacji ubezpieczonej nie uwzględnił.

Następnie sąd pierwszej instancji wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił również na ustalenie, że spółka (...) posiadała środki na wypłatę tak wysokiego wynagrodzenia E. M.. Ustalenia organu rentowego poczynione w toku kontroli prowadziły do stwierdzenia, że przedłożone przez (...) bilanse i rachunki zysków i strat nie zostały podpisane przez osobę upoważnioną do ich sporządzania. Ustaleń tych odwołująca się w niniejszym postępowaniu skutecznie nie zakwestionowała. Nie przedstawiła również żadnych innych dowodów, które w sposób wiarygodny potwierdzałyby możliwości wypłacania przez spółkę tak wysokich wynagrodzeń, jakie wskazano w umowach zawartych z E. M. (6.900 zł netto) i J. K. (1) (16.000 zł brutto). Pozostałym współpracownikom wypłacano bądź ułamek ceny każdego sprzedanego produktu bądź też bardzo niskie wynagrodzenie na podstawie umowy cywilnoprawnej, nieobjętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego (jak w przypadku J. B. (2), która jako pracownik biura otrzymywała na podstawie umowy o dzieło ok. 1.000 zł miesięcznie). Jedynie w przypadku tych dwóch osób zatrudnionych po wielomiesięcznym okresie współpracy na podstawie umów cywilnoprawnych, przyznano bardzo wysokie wynagrodzenia, a po kilku dniach osoby te udały się na długotrwałe zwolnienia lekarskie, co budzi daleko idące wątpliwości zarówno co do celu zawarcia umowy o pracę z E. M., jak i wysokości uzgodnionego przez strony wynagrodzenia w kontekście sytuacji finansowej spółki. Zważywszy na to, że spółka (...) nawet asystentki biura nie zatrudniła na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem, które można by uznać za godziwe, z handlowcami rozliczała się na zasadzie przysługującego im udziału w cenie produktu, a równocześnie zatrudniała na podstawie umowy o pracę z bardzo wysokim wynagrodzeniem dwie pozostałe osoby, przy czym osoby te do pracy właściwie nie przychodziły, korzystając ze zwolnień lekarskich bądź urlopu bezpłatnego, sąd meriti sytuacji tej nie uznał za zwykły przypadek. Na złą kondycję finansową spółki wskazywały również zeznania byłego prezesa spółki W. M. (2), który jednoznacznie podał, że z powodu nieuczciwych kontrahentów, w okresie od marca 2010 r. do listopada 2011 r. spółka nie przyniosła żadnego zysku. Sąd Okręgowy, zwłaszcza w kontekście pozostałego materiału dowodowego, nie znalazł podstaw, by świadkowi wiary odmówić.

Z kolei, sąd meriti zwrócił również uwagę na to, że zgodnie z przedstawionymi listami płac, wynagrodzenia w spółce (...) były wypłacane w gotówce. E. M. wskazywała przy tym, że dołączyła do odwołania przelewy z tytułu zwrotów za delegacje, faktury itp., co istotnie miało miejsce w odniesieniu do okresu sprzed 31 października 2011 r. Przelewy te w tytułach miały jednak określenia typu „rozliczenie dostawy”, co nie wskazuje na to, by obejmowały one zwroty poniesionych kosztów, a raczej należności związane ze realizowaniem przez ubezpieczoną kolejnych kontraktów. Zarówno liczba, jak i kwota tych przelewów - w ocenie tego sądu - jednoznacznie wskazuje na to, że w okresie poprzedzającym zawarcie umowy o pracę, nawet niewielkie kwoty należności pomiędzy E. M. a spółką rozliczane były w formie przelewów. Z tego względu sąd nie dał wiary E. M. ani też treści list płac co do tego, że wynagrodzenia w spółce (...) wypłacane były w formie gotówki. Skoro drobne rozliczenia z E. M. współpracującą ze spółką były dokonane w formie przelewu, ustalenie wypłaty kwoty 6.900 zł dla pracownika spółki w formie gotówki (podobnie kwoty jeszcze wyższej dla J. K. (1)) budziło istotne wątpliwości co do swojej wiarygodności. Potwierdzało zarazem ustalenia kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy.



Niezależnie od powyższego sąd pierwszej instancji wskazał, że zaistniała zarówno w spółce (...), jak i w spółce China B. sytuacja, opisana szczegółowo powyżej, prowadziła w konsekwencji do tego, że wynagrodzenie w takiej wysokości nigdy nie było wypłacone na rzecz E. M. (jak również J. K. (1)). Kilka dni po zawarciu przedmiotowej umowy o pracę ubezpieczona udała się na długotrwałe zwolnienie lekarskie i przede wszystkim z tego tytułu przez wiele miesięcy otrzymywała wysoki zasiłek chorobowy. Podobnie rzecz się miała z J. K. (1). W rezultacie pomimo zawarcia umów o pracę z bardzo wysokim wynagrodzeniem, spółka nigdy kwot w takich wysokościach nie wypłaciła ani też nie odprowadziła z tego tytułu składek na ubezpieczenia społeczne (m.in. ubezpieczenie chorobowe).

Odnosząc się jeszcze do sytuacji finansowej spółki oraz twierdzeń E. M. o tym, że zawarta umowa o pracę była „nagrodą” za jej wcześniejszy wkład pracy, sąd meriti podniósł, że pomimo rzekomo dobrej sytuacji spółki, wszystkie jej kontrakty zostały sprzedane spółce China B.. A jak już nadmieniono wyżej, nie była to spółka obca, która kupiła mniejszy podmiot celem zainwestowania w rzekomo świetnie prosperującą działalność, ale spółka założona przez te same osoby, które wcześniej współpracowały w ramach spółki (...), kontynuująca wcześniejszą działalność, posiadająca tych samych kontrahentów. Spółka China B. stosowała również analogiczny mechanizm współpracy na podstawie umów cywilnoprawnych oraz „zatrudniania” wybranych osób (wspólników) z bardzo wysokim wynagrodzeniem tuż przed tym, jak musieli oni skorzystać z długotrwałych zwolnień lekarskich. Powyższe zostało uwidocznione w postępowaniu w sprawie VIU 707/14 dotyczącym Z. B..

W odniesieniu bezpośrednio do E. M. Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczona została współnikiem spółki China B., jak również ponownie zatrudniono ją na podstawie umowy o pracę z bardzo wysokim wynagrodzeniem (wg ubezpieczonej 7.500 zł netto). Zważywszy na ilość dni, w których E. M. rzeczywiście miała pracować w spółce (...) (łącznie 45), jak również biorąc pod uwagę to, że przez wiele miesięcy poprzedzających zatrudnienie w China B. ubezpieczona przebywała na urlopie bezpłatnym, jej zatrudnienie w kolejnej spółce budzi uzasadnione wątpliwości co do swoich ekonomicznych podstaw.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że oczywiście nie może oceniać racjonalności działania spółki, niemniej w kontekście przedmiotu niniejszego postępowania, jak również ustaleń faktycznych poczynionych w odniesieniu do działalności spółki (...) i zawieranych przez spółkę umów o pracę z osobami, którym wynagrodzenia ostatecznie nie wypłacano (z uwagi na korzystanie z zasiłków chorobowych), powyższe ustalenia prowadzą do wniosków zbieżnych z ustaleniami kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy.

Dalej sąd ten podniósł, że trudno w tym przypadku mówić również o tym, iż zatrudnienie ubezpieczonej w China B. było wyrazem docenienia pracy E. M., skoro przez wiele miesięcy poprzedzających to zatrudnienie, nie świadczyła ona pracy dla spółki (...). Dalszy przebieg zatrudnienia E. M. w spółce China B. również wskazuje na to, że w spółce tej także nie wykonywała ona swoich obowiązków (czyniła to zaledwie przez kilkanaście dni), przede wszystkim korzystając z wysokich zasiłków z ubezpieczenia społecznego. Podobnie rzecz ma się również z J. K. (1), na co jednoznacznie wskazują podstawy wymiaru składek zgłaszane przez tę spółkę w kolejnych miesiącach jego zatrudnienia w China B..

Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie kwestionuje tego, iż zdarzają się sytuacje, w których po krótkim okresie zatrudnienia, nawet z bardzo wysokim wynagrodzeniem, zaistnieje konieczność korzystania z długotrwałego zwolnienia lekarskiego (a tym samym również z zasiłku chorobowego) i to nie tylko z powodu wydarzeń nagłych np. wypadku. Niemniej, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz ustalony w oparciu o ten materiał stan faktyczny wskazują w sposób nie budzący żadnych wątpliwości tego sądu na to, że w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Wręcz przeciwnie, jak już nadmieniono wyżej, wszystkie okoliczności sprawy, obejmujące zarówno ściśle przedmiot postępowania w sprawie (tj. zatrudnienie E. M. w spółce (...)), jak i okoliczności sprawy ujęte szeroko (w tym działalność spółki China B.) wskazują na to, że powiązana ze sobą grupa osób, w ramach dwóch kolejno zakładanych spółek, o tożsamym przedmiocie działalności, doprowadzała do sytuacji, w której w każdej ze spółek zawierano z tymi osobami umowy o pracę z bardzo wysokim wynagrodzeniem, a rzekomo umówionego wynagrodzenia nigdy nie wypłacano z uwagi na korzystanie przez te osoby z zasiłków chorobowych.

Zdaniem Sądu Okręgowego zeznania zawnioskowanych świadków i samej ubezpieczonej należało traktować z dużą ostrożnością, już choćby z tej przyczyny, że ubezpieczona jest osobą - siłą rzeczy - zainteresowaną takim przedstawieniem faktów, aby uzyskać korzystny dla siebie wyrok Sądu. Nadto, zeznania E. M. skupiały się głównie na organizacji pracy, rodzaju prowadzonej działalności oraz zakresie jej obowiązków. Wskazała przy tym, że w okresie jej zwolnienia nie było właściwie osoby, która by ją zastępowała, co zważywszy na wielomiesięczny czas trwania tego zwolnienia, w połączeniu z faktem zatrudnienia jej w kolejnej spółce za równie wysokim wynagrodzeniem, także niewypłaconym z powodu rychłego skorzystania z zasiłku chorobowego, wydaje się wręcz niemożliwe. Zarówno E. M., jak i świadek J. B. (2) wskazywały, że to ubezpieczona była motorem funkcjonowania spółki (...). Nie sposób jednak uznać, by wielomiesięczny brak jej obecności przy wykonywaniu podstawowej działalności spółki nie był w jakikolwiek sposób rekompensowany działaniami innych osób. Zeznania J. B. (2) poza potwierdzeniem, że E. M. zajmowała się otwieraniem nowych punktów oraz wskazaniem, że przebywała na zwolnieniu lekarskim, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Z kolei, zeznania W. M. (1), koncentrujące się przede wszystkim na relacjach ze współnikami i kontrahentami sąd meriti uznał za co do zasady wiarygodne, choć świadek nie pamiętał już wielu szczegółów związanych z prowadzeniem spraw spółki (...).

Na zakończenie Sąd Okręgowy podkreślił, że także w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada wyrażona w art. 6 i 232 k.p.c. W ocenie tego Sądu ubezpieczona nie przedstawiła żadnych miarodajnych dowodów, które mogłyby podważyć wiarygodność i rzetelność ustaleń organu rentowego (o niewiarygodności zeznań świadków i braku żądanych przez Sąd dokumentów napisano już powyżej). Zdaniem Sądu ustalenie przez spółkę (...) i E. M. tak wysokiego wynagrodzenia za pracę (6.900 zł netto) było czynnością pozorną zmierzającą wyłącznie do uzyskania przez E. M. wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Mając na uwadze powyższe, sąd pierwszej instancji, działając na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

O kosztach procesu sąd ten orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się E. M., która działając przez pełnomocnika, w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu:

1) naruszenie prawa materialnego:

- art. 83 ust. 1 ustawy systemowej poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. przyjęcie, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do kwestionowania kwoty podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne obliczonej na podstawie umowy zgodnej z prawem, z zasadami współzycia społecznego a także niezmierną do obejścia prawa,

- art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez ich błędne zastosowanie przez sąd pierwszej instancji i uznanie umowy o pracę w części dotyczącej wynagrodzenia na nieważne;

2) naruszenie przepisów postępowania, tj.

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, a polegającą na błędnym przejęciu, że:

a) umowa o pracę pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością została zawarta wyłącznie w celu uzyskania wysokiego zasiłku z ubezpieczenia chorobowego,

b) J. B. (1) zastępowała ubezpieczoną w trakcie jej nieobecności podczas, gdy ze zgromadzonego materiału wynika, iż zajmowała się wyłącznie pracami biurowymi,

- c) spółka (...) nie posiadała środków finansowych na wypłatę wynagrodzenia dla ubezpieczonej,
- d) ubezpieczona nie przedstawiła dowodów potwierdzających wypłatę otrzymanego wynagrodzenia,
- e) fakt wypłacania wynagrodzenia w gotówce świadczy o tym że ubezpieczona nie otrzymała należnego wynagrodzenia.

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie podanie przyczyn, dla których sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej wyjaśnieniom ubezpieczonej i dokumentacji przedłożonej przez nią,

- art. 6 k.c. i 232 k.p.c. przez przyjęcie, że na ubezpieczonej spoczywał ciężar dowodu, co do wykazania, iż praca w ramach nawiązanego przez nią stosunku pracy była rzeczywiście wykonywana, podczas gdy ciężar dowodu co do tej okoliczności powinien spoczywać na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, kwestionującym ważność zawartej umowy.

Mając powyższe na względzie apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne stanowi kwota wynagrodzenia w wysokości 9.807.21 zł,
- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu skarżąca przytaczając treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 18 ust. 1, art. 19, art. 20, art. 41 ust. 12 i 13, art. 83 i 86 ustawy systemowej zakwestionowała prawo do samodzielnej ingerencji (choćby nawet i pod kontrolą sądową) Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w treść deklaracji ubezpieczonego co do wysokości podstawy wymiaru składek, która mieści się w granicach ustawowych. Zakład ma obowiązek wypłacać świadczenia w takiej wysokości, jaka wynika z przepisów ustaw, które nie przewidują możliwości uchylecia się od tej powinności w całości lub w części ze względu na to, że w ocenie organu ubezpieczeń świadczenie jest nienależnie wysokie, nie-ekwiwalentne, bądź że kwota, jaką należy wypłacić, jest niesłuszna, niesprawiedliwa, czy niegodziwa. Tym samym Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ma możliwości kwestionowania wysokości wynagrodzenia, które stanowi podstawę naliczania składek na ubezpieczenia społeczne. Tym bardziej, że Zakład w żaden sposób nie wykazał, iż zawarta umowa o pracę była sprzeczna z prawem lub miała na celu jego obejście.

Dalej apelująca podniosła, że została zatrudniona w spółce (...) po wcześniejszej współpracy z tą spółką, a po zawarciu umowy o pracę zwiększyły się jej obowiązki i zakres pracy. Tym samym, skarżąca podkreśliła, że zawarcie umowy o pracę z osobą, która posiada odpowiednie doświadczenie i zna specyfikę pracodawcy nie może być poczytywane w kategoriach sprzeczności z ustawą lub obejścia prawa. Nadto apelująca wskazała, że wszyscy z przesłuchanych świadków potwierdzili fakt wykonywania przez nią umowy o pracę.

Następnie przywołując treść art. 18 i 78 k.p. oraz omawiając te regulacje skarżąca ostatecznie podkreśliła, że przepisy prawa pracy nie są skierowane do ZUS, a nadto nie dają sądowi podstawy do ustalania wynagrodzenia godziwego czy właściwego dla danego stosunku pracy, gdyż ustalenie takie stanowiłoby orzecznictwą formę ogranicznika tego wynagrodzenia dla stron stosunku pracy.

Dalej ubezpieczona podniosła, że została zatrudniona na stanowisku menedżera, a wymagane kwalifikacje dla tego stanowiska to wykształcenie wyższe w danej specjalności oraz doświadczenie na takim lub podobnym stanowisku. Do głównych zadań należy między innymi kierowanie i organizowanie pracą rejonu, zajmowanie się całokształtem zagadnień. Dla tego stanowiska wynagrodzenie krajowe kształtuje się w granicach od 3.000 zł do 11.000 zł miesięcznie („Prawo pracy dla sędziów i pełnomocników” Walczak, Wojewódka, C.H. Beck 2015). Tym samym, zdaniem skarżącej, przyznane jej wynagrodzenie było godziwe, słuszne i sprawiedliwe, takie jakie powinna otrzymywać osoba zatrudniona na takim stanowisku. Skarżąca podkreśliła przy tym, że posiada i posiadała zarówno odpowiednie doświadczenie jak i wykształcenie do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku menadżera, bowiem ma ukończone studia wyższe, biegle zna trzy języki obce oraz ukończyła wiele kursów i szkoleń. Nadto wcześniej ubezpieczona wykonywała podobny

zakres obowiązków i tego tytułu otrzymywała również wysokie wynagrodzenie. Odnosząc się do zarzutu Sądu, że w 2012 roku większość wynagrodzenia ubezpieczona pozyskała ze spółki (...), a z innych źródeł jej dochód był niewielki, apelująca wskazała, że przedłożone przez nią dokumenty dotyczące pracy jaką wykonała dla spółki (...) świadczą o jej zaangażowaniu w pracę na rzecz tej firmy. Zatem, w ocenie skarżącej mając na względzie powyższe okoliczności nie można uznać, iż zachodzą przesłanki nieważności umowy o pracę badane w oparciu o art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Dalej apelująca między innymi podniosła, że sąd pierwszej instancji oparł się na całych aktach sprawy VI U 707/14 dotyczącej Z. B., nie wskazując na jakie to dowody z tych akt się powołuje, aby strona mogła się do nich ustosunkować. Skarżąca zarzuciła również, że Sąd wskazał także, iż potwierdzeniem, nie wykonywania przez ubezpieczoną swoich obowiązków w spółce (...) jest fakt, że również w spółce China B. przebywała na zwolnieniach lekarskich, korzystając z wysokich zasiłków z ubezpieczenia społecznego. W odpowiedzi apelująca wyjaśniła, że współpraca pomiędzy spółką (...) i spółką China B. jest normalną współpracą pomiędzy firmami działającymi na rynku. Firmy działające w podobnej branży zawierają pomiędzy sobą umowy cywilnoprawne i często dochodzi również do przejmowania udziałów w spółkach. Takie działanie jest typowym dla wolnego rynku i ma na celu maksymalizację zysku.

Zdaniem ubezpieczonej zupełnie niezrozumiałe jest takie stanowisko Sądu, gdyż ani organ ani Sąd nie kwestionował zasadności zwolnień lekarskich a jedynie wysokość należnego wynagrodzenia. Organ nie przeprowadził żadnego postępowania w tym zakresie. Również Sąd nie kwestionował zasadności przebywania ubezpieczonej na zwolnieniach lekarskich.

Następnie skarżąca nie zgodziła się ze stanowiskiem Sądu, że J. B. (1) zastępowała ją w trakcie jej nieobecności i wykonywała całość jej obowiązków. Według apelującej z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że J. B. (1) wykonywała tylko część obowiązków ubezpieczonej, zajmowała się wyłącznie pracą biurową, pisma i korespondencja, natomiast pozostałe obowiązki ubezpieczonej w trakcie jej choroby zostały podzielone pomiędzy inne osoby tj. J. K. (1) i Z. B.. Przy czym, Sąd zupełnie pominął okoliczność, że J. B. (1) nie posiadała stosownego wykształcenia, jak i doświadczenia w zakresie obowiązków na stanowisku menedżera, nie posiadała również prawa jazdy. Tym samym nie mogła zastępować ubezpieczonej w całości lub znacznej większości jej obowiązków. Potwierdzają to również zeznania świadka W. M. (1). Zresztą sam świadek J. B. (1) sama potwierdziła, że zastępowała tylko w pewnych sprawach ubezpieczoną w trakcie jej nieobecności.

Odnosząc się do zarzuty dotyczącego zdolności finansowych spółki oraz zasadność zatrudnienia ubezpieczonej i wysokości jej wynagrodzenia apelująca wskazała, że Sąd błędnie ocenił zdolności finansowe firmy, przede wszystkim nie mając kompetencji do kwestionowanie tej zdolności, a tym samym do wyznaczania przedsiębiorcy jakie ma wypłacać pracownikowi wynagrodzenie. Również ZUS, nie ma kompetencji do kwestionowania wysokości wynagrodzenia wypłacanego pracownikowi. Na marginesie apelująca dodała, że z dołączonych wydruków kont analitycznych za 2013 r., wynikało, iż sytuacja finansowa spółki była dobra. Ponadto świadkowie potwierdzali również, że rok 2012 był dobrym rokiem dla spółki (...). Dalej według ubezpieczonej także zarzut sądu, iż bilanse i sprawozdania finansowe nie były sporządzone przez księgową nie jest uprawniony, gdyż sporządzanie takich dokumentów w spółce nie należało do kompetencji E. M.. Za prawidłowe sporządzanie tych dokumentów odpowiada zarząd spółki.

Z kolei, ustosunkowując się do braku przedłożenia dowodów otrzymania wynagrodzenia przez E. M. apelująca podniosła, że przedłożyła dokumenty pit 11, zaświadczenie oraz dowody KR, natomiast z art. 86 § 3 k.p. wynika, że obowiązek wypłacenia wynagrodzenia może być spełniony w inny sposób niż do rąk pracownika, jeżeli tak stanowi układ zbiorowy pracy lub pracownik wyraził na to uprzednio zgodę na piśmie. Tym samym stanowisko sądu, iż niewiarygodne są dokumenty przedstawione przez ubezpieczoną w zakresie otrzymania wynagrodzenia w gotówce, gdyż w okresie poprzedzającym zatrudnienie wszelkie rozliczenia dokonywane były w formie przelewów bezgotówkowych nie jest uprawnione. Sąd sam wskazuje, że przelewy dotyczyły rozliczania dostawy i były wykonywane w czasie, gdy ubezpieczona miała zawartą umowę zlecenia. Natomiast pracodawca nie może wymusić na pracowniku zgody na bezgotówkową wypłatę wynagrodzenia za pracę. To na pracodawcy ciąży obowiązek prowadzenia wszelkiej dokumentacji kadrowo płacowej w przewidzianej prawem formie i pracownik nie może ponosić

z tego tytułu ujemnych konsekwencji. Pracodawca nie może również na pracownika przerzucać obowiązków w tym zakresie.

Następnie ubezpieczona zarzuciła, że w uzasadnieniu wyroku sąd nie podał przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom z wyjaśnień ubezpieczonej, zeznaniom świadków i przedstawionych przez nią dokumentów. Podczas, gdy ubezpieczona przedstawiła wszystkie dokumenty jakie otrzymała od pracodawcy w związku z zatrudnieniem, a sąd w żadnym wypadku nie wskazał na jakiej podstawie odmawia wiarygodności przedłożonym dokumentom w tym między innymi deklaracji PIT-11 oraz deklaracji PIT-36, które zostały złożone do Urzędu Skarbowego i na ich podstawie został rozliczony należny podatek.

Ponadto apelująca wskazała, że przedstawiła dokumenty potwierdzające zawarcie umowy o pracę, czyli dowód złożenia odpowiednich oświadczeń woli (zawarcia umowy o pracę). Tym samym to organ powinien wykazać, że oświadczenia woli wynikające z tego dokumentu były fikcyjne. Dalej wnioskodawczyni przedstawiła też liczne dowody, z których wynika, że pracę świadczyła - maile, zamówienia itp. W ocenie skarżącej, jednak przede wszystkim istotne jest, że organ przyjął zgłoszenie wnioskodawczyni do ubezpieczenia, nie kwestionował tytułu zgłoszenia i przyjmował składki. W takiej sytuacji na organie rentowym spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli, a więc, że nie miały zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych, gdyż pracownik nie podjął wykonywania pracy, a pracodawca świadczenia tego nie przyjmował. Z tych bowiem faktów organ wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Natomiast zarówno organ jaki i sąd pierwszej instancji przerzucił na ubezpieczoną cały ciężar dowodu w niniejszej sprawie i jednocześnie obciążył E. M. obowiązkami jakie nakłada prawo na pracodawcę, wywodząc negatywne konsekwencje dla samej ubezpieczonej.

Jednocześnie skarżąca wskazała, że w Trybunale Konstytucyjnym zostało przyjęte do rozpoznania zapytanie „Kompetencja ZUS w zakresie weryfikacji wysokości podstawy składki poprzez weryfikacje wysokości wynagrodzenia pracownika” sygn. akt P 9/15.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed sądem drugiej instancji, według norm przepisanych podnosząc, że podtrzymuje w całości dotychczasowe stanowisko w sprawie i podziela argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie organu, naruszenia przepisów prawa zarzucane w apelacji nie miały miejsca, bowiem sąd pierwszej instancji zebrał w pełni i dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, wyciągnął na ich podstawie nie budzące zastrzeżeń logicznych wnioski i prawidłowo zastosował zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego. Tym samym w ocenie organu rentowego apelacja jest oczywiście bezzasadna, w całości.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Istotą niniejszej sprawy było ustalenie, czy w sprawie zachodziły przesłanki do ustalenia, iż ubezpieczona powinna być objęta ubezpieczeniem społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z podstawą wymiaru składek wynoszącą 9.807,21 zł brutto czy też – jak chciał tego organ rentowy – podstawa wymiaru składek powinna zostać obniżona.

Sąd Okręgowy uznał, że po stronie wnioskodawczyni istniał zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tytułu ubezpieczeń społecznych. Z takim stanowiskiem nie zgodził się pełnomocnik ubezpieczonej zarzucając sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego i procesowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższy zarzut nie jest uzasadniony. Rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego,

szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 i z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720).

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny zauważył, że wbrew zarzutom apelacji, organ rentowy może co do zasady kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005/21/338; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 26/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007 r., III UK 30/07). Kompetencja taka wynika wprost z art. 86 ust. 2 ustawy systemowej, który upoważnia organ rentowy do kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń przez płatników składek. Kontrola ta obejmuje między innymi zgłoszenie do ubezpieczenia oraz prawidłowość i rzetelność obliczenia, potrącenia i płacenia składki. Oznacza to przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień i - w ramach obowiązującej go procedury - zakwestionowania tych postanowień umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Należy przy tym podkreślić, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest ograniczony wyłącznie do zakwestionowania faktu wypłacenia wynagrodzenia w ogóle lub we wskazanej kwocie ani tylko prawidłowości wyliczenia, lecz może ustalać stosunek ubezpieczenia społecznego na ściśle określonych warunkach, będąc niezwiązanym nieważną czynnością prawną (w całości lub w części). Realna możliwość takiej kontroli powstaje po przekazaniu przez płatnika raportu miesięcznego, przedkładanego zgodnie z art. 41 ust. 1 ustawy. W raporcie płatnik przedstawia między innymi dane o tytule ubezpieczenia i podstawie wymiaru składek oraz dokonuje zestawienia należnych składek na poszczególne ubezpieczenia. Dane te mogą być zakwestionowane zarówno przez ubezpieczonego, jak i przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W ramach działań prowadzonych w oparciu o przepisy art. 41 ust. 12 i 13 ustawy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować także wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). Oczywiście, stanowisko organu rentowego podlega kontroli sądowej w ramach postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

W związku z powyższym za niezasadny uznać należy podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 83 ust. 1 ustawy systemowej. Bowiem gdyby nawet uznać, że powołany w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych inicjującej niniejsze postępowanie przepis art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych uprawnia organ wykonujący zadania z zakresu ubezpieczeń społecznych jedynie do wydawania decyzji w zakresie prawidłowości obliczenia (wymierzenia) przez płatnika składki na ubezpieczenie społeczne, a nie w kwestii prawidłowego ustalenia wysokości wynagrodzenia będącego podstawą składki, to podstawy pozytywnej odpowiedzi na postawione pytanie dostarcza art. 86 ust. 2 tej ustawy, który upoważnia organ rentowy do kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń przez płatników składek.

Apelująca zarzuciła również sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych, tj. błędnego ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Podnieść należy, że stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c., sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów i ocenia ich wiarygodność stosownie do własnego przekonania. Jednocześnie powinien dokonać wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy tej ostatniej czynności, sąd jest zobligowany uwzględnić wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, jak też uwzględnić wszelkie okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00). Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. W myśl powyższych dyrektyw, sąd pierwszej instancji rozważył w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążącą ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UK 685/98). Przy czym, w judykaturze podkreśla się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa

procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania) - (por.: np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2010 r., III AUa 474/10, LEX nr 1001384; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., II UK 154/09, LEX nr 583803).

W ocenie sądu odwoławczego, sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony, dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy wyprowadzając słuszne wnioski. Mając na względzie, że Sąd Apelacyjny podziela zarówno ustalenia stanu faktycznego jak i rozważania sądu pierwszej instancji przyjmując je za punkt wyjścia oceny własnej.

Apelująca podkreśliła, że strony określiły warunki umowy o pracę w ramach swobody umów, a przyjęte wynagrodzenie było uzasadnione, ponieważ wynikało ze zmiany stanowiska pracy. Ubezpieczona została zatrudniona na stanowisku menadżera i dla takiego stanowiska wynagrodzenie krajowe kształtuje się w granicach od 3.000 zł do 11.000 zł miesięcznie. Tym samym zdaniem apelującej przyznane jej wynagrodzenie było godziwe, słuszne i sprawiedliwe. Skarżąca podkreśliła przy tym, że posiadała zarówno odpowiednie wykształcenie jak i doświadczenie do wykonywania pracy na stanowisku menadżera.

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności zwrócił zatem uwagę, że nie budzi wątpliwości, że w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych, lecz nie jest też sporne, że wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. Jakkolwiek z punktu widzenia art. 18 § 1 k.p., umówienie się o wynagrodzenie wyższe od najniższego jest dopuszczalne, gdyż semiimperatywne normy prawa pracy swobodę tę ograniczają tylko co do minimum świadczeń należnych pracownikowi w ramach stosunku pracy, to należy pamiętać, że autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązuje nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Najdobitniej wyraża to reguła zawarta w przepisie art. 353<sup>1</sup> k.c., który ma odpowiednie zastosowanie do stosunku pracy, zarówno wobec braku uregulowania normowanej nim instytucji w prawie pracy, jak też niesprzeczności z zasadami prawa pracy (por. art. 300 k.p.) zawartego w nim wymagania, by treść stosunku pracy lub jego cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Z kolei, odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. pozwala na uściślenie, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współżycia społecznego - nieważne bezwzględnie.

Konieczność oceny wysokości wynagrodzenia umówionego przez strony stosunku pracy powstaje także na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, w którym ustalenie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oparte jest na zasadzie określonej w przepisach art. 6 ust. 1 i art. 18 ust. 1 w związku z art. 20 ust. 1 i art. 4 pkt 9, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 2 ustawy systemowej. Zgodnie z tymi przepisami, podstawą składki jest przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty i wszelkie inne kwoty, niezależnie od tego, czy ich wysokość została ustalona z góry, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych (art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych – j. t. Dz. U. z 2000 r., nr 14, poz. 176 ze zm.). Dosłowne odczytanie tych przepisów mogłoby prowadzić do wniosku, że dla ustalenia wysokości składek znaczenie decydujące i wyłączne ma fakt dokonania wypłaty wynagrodzenia w określonej wysokości. Należy jednak pamiętać, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych: kształtuje ona bowiem stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji

prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych.

Co więcej, godziwość wynagrodzenia - jedna z zasad prawa pracy (art. 13 k.p.) - zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny; w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochronie interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Względność zasady godziwości wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić wątpliwości. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach swobody woli stron wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać - w okolicznościach każdego konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Należy bowiem pamiętać, że alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca - stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Jest tak również dlatego, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych.

Z tego względu art. 18 ust. 1 ustawy systemowej - w związku z art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym oraz z przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. nr 161, poz. 1106 ze zm.) - musi być uzupełniony w ramach systemu prawnego stwierdzeniem, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności tej konkretnej sprawy, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w realiach niniejszej sprawy ubezpieczona nie wykazała żadnych obiektywnie racjonalnych powodów uzasadniających ustalenie jej wynagrodzenia na wskazanym poziomie, poza oczywistym powodem korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z chorobą.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny zauważył, że przed zawarciem umowy o pracę płatnik dokonywał na rzecz ubezpieczonej w okresie od maja do sierpnia 2011 r. wypłat (od 5 do 12 przelewów miesięcznie) na łączne kwoty od 2.560 zł do 3.530 zł miesięcznie. Przelewy te w tytułach wskazywały na rozliczenie dostawy, rozliczenie zamówienia. Ani płatnik składek, ani wnioskodawczyni nie przedstawili żadnych wiarygodnych dowodów wskazujących na to, iż podpisanie umowy o pracę faktycznie zmieniło ewentualny zakres obowiązków ubezpieczonej uzasadniający przyznanie jej od 31 października 2011 r. wynagrodzenia w wysokości 6.900 zł netto (9.807,21 zł brutto) miesięcznie, a zatem na poziomie znacznie wyższym w porównaniu do kwot wypłacanych jej przez płatnika przed zawarciem umowy o pracę.

Odwoływanie się w apelacji do średnich wynagrodzeń osiągniętych w kraju na podobnych stanowiskach - przez kadre menadżerską - jest oczywistym nieporozumieniem. Skarżąca została zatrudniona w konkretnym przedsiębiorstwie, a nie w „przedsiębiorstwie oferującym średnie krajowe wynagrodzenie”. Istota ustalania średniego wynagrodzenia sprowadza się zresztą do tego, że sumuje się wszystkie wynagrodzenia określonej puli pracodawców (w tym z zakładów, gdzie ustalane jest ono w wysokości minimalnej oraz zakładów, w których jest ono bardzo wysokie), a następnie dzieli się przez liczbę podmiotów przyjętych do obliczenia średniej. W żadnym zaś zakresie ustalenie średniej statystycznej nie przekłada się na oceny dotyczące ustalania wysokości wynagrodzeń u danego pracodawcy. Przesłanki do wyprowadzania takich ocen dają natomiast realia funkcjonowania konkretnego podmiotu. W ramach ustalania tych okoliczności słusznie Sąd Okręgowy poddał w wątpliwość ustalenie wynagrodzenia ubezpieczonej na



poziomie 9.807,21 zł brutto miesięcznie. Jak słusznie już zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji, że w świetle ustaleń dotyczących sytuacji finansowej płatnika, należało przyjąć, że spółka de facto nie miała możliwości płatniczych do zaoferowania ubezpieczonej wynagrodzenia w kwocie 9.807,21 zł brutto. Z ustaleń faktycznych wynikało bowiem, że bezpośrednio przed zawarciem umowy o pracę z ubezpieczoną w okresie od marca 2010 r. do listopada 2011 r. spółka nie wypracowała żadnych zysków. Już ta okoliczność uzasadnia wnioski, że ustalenie wynagrodzenia skarżącej na tak wysokim poziomie pozbawione było jakichkolwiek realnych i logicznych podstaw. Należy wskazać, że w zwykłych i typowych dla działalności gospodarczej warunkach racjonalnie działający przedsiębiorca nie zatrudnia pracownika powierzając mu stanowisko i czynności za wynagrodzeniem w kwocie 9.807,21 zł brutto nie mającym żadnego racjonalnego uzasadnienia, ani z ekonomicznego punktu widzenia, ani przy uwzględnieniu warunków rynkowych, zwłaszcza, gdy z realiów sprawy nie wynika, aby tak wysokie wynagrodzenie było zabezpieczone w bieżących dochodach przedsiębiorcy. Zasadnie więc Sąd Okręgowy przyjął, że ustalenie w umowie tak wysokiego wynagrodzenia, niemającego racjonalnego uzasadnienia ani w zakresie obowiązków ubezpieczonej, ani w jej zwykłych kompetencjach, jak również w rachunku ekonomicznym, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji, że przyjęta w zaskarżonej decyzji podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia jest słuszna i zasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przy ocenie wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek nie można było również pominąć tego na co słusznie zwrócił uwagę sąd pierwszej instancji, że wynagrodzenie innej pracownicy spółki - (...), która została zatrudniona w lipcu 2011 r. na podstawie umowy o dzieło w charakterze asystentki biurowej, kształtowało się na poziomie od 784 zł brutto do 1.232 zł brutto. W przeprowadzonym zarówno przed sądem, jak i przed organem rentowym postępowaniu dowodowym nie zostało wykazane, że ubezpieczona dysponowała jakimikolwiek przysługami, które pozwalałyby pracodawcy na "szczególne" w zakresie wynagrodzenia docenianie wyłącznie jej pracy.

Wątpliwości odnośnie motywów zatrudnienia ubezpieczonej na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem ustalonym na kwotę 6.900 zł netto dodatkowo wzrastają, gdy wziąć pod uwagę, że w spółce (...) – co do zasady nie zatrudniano pracowników na podstawie umów o pracę. Z materiału dowodowego wynikało, że w spornym okresie spółka (...) umowy o pracę zawarła wyłącznie z dwoma osobami, które po kilku dniach zaczęły korzystać ze świadczeń chorobowych (i co istotne po ustaniu prawa do zasiłków osoby te de facto do pracy nie wróciły). Tak było w przypadku ubezpieczonej E. M., a także J. K. (1), będącego współnikiem spółki (...). I tak J. K. (1), będący współnikiem spółki (...) zawarł z tą spółką umowę o pracę od 29 kwietnia 2010 r. Od 5 maja 2010 r. pobierał wynagrodzenie chorobowe, a następnie zasiłek chorobowy do 6 lipca 2010 r. Po ustaniu prawa do zasiłku w okresie od 7 lipca 2010 r. do 26 października 2011 r. J. K. (1) przebywał na urlopie bezpłatnym, a od 27 października 2011 r. wrócił do pracy i od 9 listopada 2011 r. ponownie przebywał na zwolnieniu lekarskim, pobierając wynagrodzenie chorobowe, a od 12 grudnia 2011 r. do 20 maja 2012 r. zasiłek chorobowy. Podobnie E. M., początkowo współpracowała ze spółką (...) na podstawie umów cywilnoprawnych. Umowę o pracę podpisano z nią dnia 31 października 2011 r. Od dnia 9 listopada 2011 r. do 13 maja 2012 r. ubezpieczona korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Po ustaniu prawa do zasiłku E. M. w dniu 20 czerwca 2012 r. wniosła o udzielenie jej urlopu bezpłatnego od 1 lipca. Z urlopu tego korzystała do momentu ustania zatrudnienia tj. do 17 września 2012 r. Od 18 września 2012 r. była zatrudniona w powiązanej z poprzednim pracodawcą spółce China B.. Od 20 września 2012 r. do 7 listopada 2012 r. E. M. korzystała z urlopu bezpłatnego, a następnie od 15 listopada 2012 r. stała się niezdolna do pracy. Niezdolność ta trwała do 15 maja 2013 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia dotyczące mechanizmu zawierania przez płatnika umów o pracę w rażąco wygórowanym wynagrodzeniem wyłącznie z pracownikami, którzy po kilku dniach od zawarcia umowy o pracę zaczynają korzystać ze świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych i którzy w przypadku ewentualnych dłuższych przerw pomiędzy kolejnymi zwolnieniami korzystają z urlopów bezpłatnych de facto poddają w wątpliwość sam fakt zawarcia przez ubezpieczoną i spółkę (...) wiążącej umowy o pracę stanowiącej podstawę do objęcia pracownika ubezpieczeniami społecznymi. Skoro jednak organ rentowy wydając zaskarżoną decyzję nie wyłączył ubezpieczonej z tychże ubezpieczeń, a jedynie obniżył wysokość podstawy wymiaru składek, Sąd Apelacyjny nie mogąc orzekać na niekorzyść odwołującej się ogranicza się do stwierdzenia, że w realiach niniejszej sprawy uzasadnionym jest stwierdzenie, iż ustanowienie w zawartej przez ubezpieczoną i płatnika spółkę (...) umowie o pracę z dnia 31 października 2011 r. wynagrodzenia na kwotę 9.807,21 zł brutto (6.900 zł netto) nastąpiło z naruszeniem zasad

współzycia społecznego, polegającym na świadomym dążeniu do osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu.

Jednocześnie sąd odwoławczy wyjaśnia, że co prawda w tezie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04 (OSNP 2006/7-8/122), przyjęto, że „cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 k.c.)”, a w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04 (OSNP 2005/15/235) Sąd ten wyjaśnił, iż „stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.)”, tym niemniej pomijając nawet, że rozstrzygnięcia te zapadły w odmiennych niż oceniany stanach faktycznych, trzeba zauważyć, że dotyczą one kwalifikowania opisanych zachowań w aspekcie ich zgodności z prawem, nie rozważając czy nie naruszają one zasady współzycia społecznego. Zgodnie bowiem z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego wyrażająca m.in. poprzez ustanowienie rażąco wygórowanego, a zatem niegodziwego wynagrodzenia.

Tym samym biorąc pod uwagę omówione wyżej okoliczności niniejszej sprawy, uzasadnionym jest twierdzenie, iż ustanowienie w zakwestionowanej umowie o pracę nadmiernie wysokich wynagrodzeń było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Fakt, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, nie może bowiem oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego lub ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Warto jednocześnie dodać, że w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych dotyczyło krótkotrwałego wykonywania umowy o pracę za wysokim wynagrodzeniem. W efekcie przeciętny stosunek wysokości świadczenia do wniesionej składki pozostał w oderwaniu do ustawowych regulatorów sprawiedliwego rozłożenia kosztów świadczeń przez odniesienie do okresu opłacania składek. Okres ten na co słusznie również zwrócił uwagę Sąd Okręgowy ma zresztą drugorzędne znaczenie, gdyż i tak każde postanowienie umowy o pracę, zmierzające do wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, należy ocenić jako nieważne przez istnienie zamiaru obejścia prawa albo przez swą sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005/21/338).

Nie ma również racji apelująca podnosząc zarzuty w zakresie ciężaru dowodzenia. Poprzez zaskarżenie decyzji organu rentowego odwołaniem, pełniącym rolę pozwu, nie dochodzi do zmiany w rozkładzie ciężaru dowodu i po stronie ubezpieczonej leżała powinność udowodnienia swoich twierdzeń, z których wywodziła określone skutki prawne, w tym co do zasadności przyznania jej przez pracodawcę określonego wynagrodzenia. Zgodnie bowiem z art. 232 k.p.c. strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zatem ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tej osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przedmiotem dowodu są te fakty, które mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Zasada kontradiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń (art. 232 k.p.c.) obowiązuje również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, LEX nr 518057). Stosownie do treści przepisu art. 473 k.p.c. w postępowaniu przed sądem nie stosuje się żadnych ograniczeń dowodowych. Ten wyjątek od ogólnych zasad wynikających z art. 247 k.p.c. sprawia, że każdy fakt może być dowodzony wszelkimi środkami, które sąd uzna za pożądane i ich dopuszczenie za celowe. Rzeczą sądu nie jest zastępowanie stron procesowych w gromadzeniu tego materiału dowodowego, lecz wyjaśnienie istoty sprawy i rzetelne zweryfikowanie przeprowadzonych dowodów w pryzmacie ich przydatności oraz wiarygodności. To stronom pozostawia się inicjatywę dowodową. Odnośnie przedstawianej w apelacji ubezpieczonej argumentacji należy zauważyć, że niewystarczającymi są gołosłowne twierdzenia strony, a zatem takie, które nie zostały poparte dowodami. Polemizowanie w apelacji z ustaleniami, bez dowodów podważających, samo w sobie nie może nic zmienić. Ubezpieczona posiadała przy tym wszelkie możliwości

dla udowodnienia swoich twierdzeń i mogła podważyć ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne stanowiące podstawę zaskarżonej decyzji, czego jednak skutecznie nie uczyniła, także w toku postępowania apelacyjnego.

Odnosząc się na zakończenie do podniesionego zarzutu procesowego polegającego na naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. wskazującego na domniemane wady uzasadnienia Sądu Okręgowego, uznać należy, iż jest on również chybiony. Uzasadnienie do wyroku sporządzone zostało z zachowaniem wymogów art. 328 § 2 k.p.c. Stopień szczególności uzasadniania wskazuje na dokładne i pracochłonne pochylenie się przez Sąd Okręgowy nad niniejszą sprawą i starannym przemyśleniem wyprowadzonych wniosków w zakresie ustaleń faktycznych i ich odniesieniu do prawa materialnego. Niezależnie od tego przypomnieć wypada, że w utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, iż wady sporządzonego uzasadnienia z reguły nie mają wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAP 1999/15/482; 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAP 1999/15/487; 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAP 2000/11/427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003/15/352). Aby zatem zarzut obraży art. 328 § 2 k.p.c. uznać za skuteczny, koniecznym jest - wykazanie, iż wady uzasadnienia są tak istotne, że uniemożliwiają całkowicie dokonanie oceny prawidłowości zapadłego wyroku.

Konkludując Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe nie daje podstaw do przyjęcia za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne E. M. umówionego wynagrodzenia za pracę. Jednocześnie przeprowadzone w tej sprawie dowody nie dają możliwości ustalenia podstawy wymiaru wynagrodzenia za pracę w innej wysokości, aniżeli kwota wskazana przez organ rentowy w treści zaskarżonej decyzji. Zasadna bowiem w świetle powyższych okoliczności pozostaje ocena, że ustalenie we wskazanym okresie zatrudnienia wynagrodzenia za pracę na poziomie 9.807,21 zł miesięcznie zostało dokonane przez strony umowy o pracę z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Uprawnione zatem było ustalenie, że łącząca ubezpieczoną z (...) sp. z o.o. w S. umowa o pracę, w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę, jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację (pkt 1).

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów ustalono w oparciu o § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko